

czeń, jak pisze Autorka, jest płynna, ale elementy ideologiczne dominują. W tej części Autorka podjęła próbę oceny działań RAŚ, pokazując jego pozytywne i negatywne konsekwencje dla środowiska śląskiego. Za pozytywny aspekt uważam sformułowanie na końcu wniosku socjotechnicznego, dotyczącego działalności elit śląskich na rzecz umacniania odrębności kulturowej Śląska.

Na zakończenie pragnę stwierdzić, że książka *Potoczny i ideologiczny poziom doświadczenia śląskości. Ślązacy w poszukiwaniu odrębności?* jest dobrym kompendium wiedzy o problematyce śląskiej. Autorka zgromadziła olbrzymi materiał o charakterze jakościowym, który umiejętnie przeanalizowała. Należy podkreślić, że analizy materiału jakościowego nie podejmuje się każdy młody badacz. Kamilla Dolińska konsekwentnie trzymała się przyjętej koncepcji teoretycznej. We wszystkich swoich analizach empirycznych starała się systematyzować i generalizować zgromadzony materiał. W prezentowanym materiale empirycznym jest wiele samodzielnych przemyśleń. Na uwagę zasługuje również fakt, że książka napisana jest ładnym, dojrzałym językiem socjologicznym.

Urszula Swadźba

Barbara Wiśniewska-Paź, *Autonomia edukacji a ład społeczny. Struktura szkolnictwa w Szwajcarii wobec zdecentralizowanej koncepcji społeczeństwa i państwa. Kwestie porównawcze ze strukturami państw ościennych*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2009, ss. 431.

Polska komparatystyka dawno nie miała tak znakomitej monografii naukowej, skupionej nie tyle na analizie systemu oświatowego w wybranym państwie, ile będącej poszerzeniem jej o niezwykle rzetelną, głęboką, opartą na bogatych źródłach naukowych analizę problemu autonomii edukacji w kraju o ustroju konfederacji demokratycznej i parlamentarnej. Taką rozprawą jest najnowsza książka wrocławskiej socjolog Barbary Wiśniewskiej-Paź. Ostatnia publikacja o oświacie szwajcarskiej ukazała się 40 lat temu, a więc w czasach, w których jej autorka — Anna Mońko-Stanikowa — miała ograniczone możliwości prezentowania wszystkich danych na temat demokratycznej edukacji w Szwajcarii ze względu na obowiązującą w PRL-u cenzurę i niezgodność obowiązujących idei filozoficzno-pedagogicznych z ortodoksyjną pedagogiką marksistowską. Otrzymujemy zatem bardzo kompetentne, wielostronne studium problemu, które jest kluczowe także dla polskiej polityki oświatowej.

Jak słusznie zwraca się uwagę już we wstępie na istotę badanego problemu, konieczne jest w krajach odradzających się demokracji sięganie do doświadczeń i analizowanie w sposób wielostronny relacji między polityką oświatową, społeczeństwem i ustrojowymi regulacjami państwa. Nałożenie na siebie kilku perspektyw: temporalnych (retrospektywnych i prospektywnych), socjo-politycznych (struktura władzy w państwie i dominujące ideologie edukacyjne) i kulturowych pozwala z pewnym dystansem doceniać nie tylko ich ponadczasowe i uniwersalne także w innych regionach naszego kontynentu wartości, ale też możliwości wykorzystania przez nie regulacji społeczno-prawnych najbardziej zbliżonych z polską tradycją i pedagogiką rozwiązań normatywnych czy organizacyjnych.

Recenzowana książka jest wielkim darem dla polskich pedagogów, gdyż przekonuje do wartości demokracji, którą mamy wpisaną w Konstytucję III RP i w preambułę do Ustawy o systemie oświaty, ale pomimo przeszło już dwudziestu lat budowania własnej demokracji¹ polskie społeczeństwo wciąż nie jest ani przekonane do tego ustroju, ani gotowe do wyzbycia się pozostałości syndromu *homo sovieticus*, gdyż wymagałoby to głębokiego, osobistego i autentycznego zaangażowania się w nowy byt społeczny i jego aksjonormatywne fundamenty. Łatwiej jest wyciągać do władzy ręce po gotowe rozwiązania, żądać od niej zapewnienia zaspokajania naszych edukacyjnych potrzeb, by w razie rozczarowania codzienną polityką mieć kogo obciążać za to winą. Demokracja wymaga wspólnotowego myślenia i działania, nieustannego negocjowania znaczeń, konstytuujących relacje międzyludzkie zasad, troski o przestrzeganie wartości, elastyczności w podejmowaniu decyzji i dokonywaniu osobistych wyborów, a zatem odejścia od typowego dla poprzedniego ustroju skostnienia systemu szkolnego, indoktrynacji ideologicznej, uniformizacji i instrumentalizacji ludzkich postaw, traktowania wszystkich obywateli jedną i jedynie słuszną miarą oraz kontrolą spełniania wynikających z tych przesłanek wymagań.

Autorka książki o edukacji w Szwajcarii wprowadza nas zatem w świat, wydawałoby się, niemożliwych rozwiązań społecznych, krainę baśni, oświatowego *science fiction*. W Polsce nie ma bowiem ładu niescentralizowanego, który dopuszczałby różnorodność polityk oświatowych, które byłyby adekwatne do lokalnych potrzeb i możliwości kształcenia oraz wychowywania młodych pokoleń. To wymagałoby wysiłku i procesualnego odczytywania rzeczywistych potrzeb i aspiracji edukacyjnych ludzi, a przecież łatwiej jest wszystkim nadal narzucać w sposób odgórny rozstrzygnięcia pod pozorem sprzyjania wyrównywaniu szans rozwojowych dzieci, młodzieży i dorosłych. Niestety, ta znakomita rozprawa rozczaruje zwolenników autorytarnej demokracji, etatyzmu i manipulacji kosztem rzeczywistej dbałości o jakość kształcenia i wykształcenia kolejnych polskich pokoleń. W III RP nastąpiło przedłużenie autorytaryzmu, hierarchiczności i centralizacji systemu oświatowego wbrew temu, o co walczyła w latach osiemdziesiątych XX wieku „Solidarność”. Mamy jednak niepowtarzalną szansę, by po przeczytaniu tej lektury, która moim zdaniem powinna być wpisana do kanonu kształcenia pedagogów i nauczycieli, pojechać do Szwajcarii i naocznie przekonać się, że jest możliwa oświata demokratyczna (w najlepszym wydaniu budowania społeczeństwa obywatelskiego zgodnie z ideą Jana Jakuba Rousseau), szanująca paradygmat autonomii i podmiotowości uczniów, nauczycieli i rodziców, konstruktywistyczna (Szwajcarzy mogą być dumni między innymi z dzieł wybitnego psychologa Jeana Piageta, wybitnej filozof i etyka polskiego pochodzenia Jean Hersch czy psychoanalityczki — też polskiego pochodzenia — Alice Miller) i humanistyczna (tu pedagogika konsekwentnie nawiązująca do filozofii Jana Henryka Pestalozziego). Co ciekawe, a na co zwraca uwagę Barbara Wiśniewska-Paź, system edukacji w Szwajcarii jest rzadko analizowany nie tylko w polskiej literaturze i komparatyście, ale także w krajach rozwiniętych demokracji zachodnich, jak w Niemczech, Francji czy w Skandynawii.

Rozprawa składa się z siedmiu logicznie ustrukturyzowanych i merytorycznie bogatych rozdziałów. Już we *Wprowadzeniu* wrocławska socjolog zapoznaje nas z aktualnym stanem wiedzy dotyczącym zarówno literatury na temat roli autonomii w ustroju państwa

¹ B. Śliwerski, *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Warszawa 2009.

i jego systemu szkolnego, jak i przywołuje stan dotychczasowych badań na ten temat oraz kluczową dla niego literaturę światową. Rozdział I pt. *Kwestia autonomii, wolności i prywatyzacji w kontekście filozofii człowieka, organizacji państwa i edukacji* jest odniesieniem do kluczowej kategorii badań w ujęciu filozoficzno-etycznym, socjologicznym, politycznym, psychologicznym, historycznym, geograficznym i politologicznym. Włączenie do tego studium wybitnych, polskich myślicieli jest dowodem na to, jak bardzo Autorce tej książki zależało, aby znaleźć wspólnotę humanistycznych przesłań dla zrozumienia istoty tego fenomenu, od której uznania zależy przecież rozwiązywanie w kraju podstawowych problemów natury moralnej, społecznej, edukacyjnej i politycznej.

Rozdział II został poświęcony społecznym i edukacyjnym kontekstom autonomii, w wyniku których edukacja ze względu na swoją autoteliczną, a zarazem w jakiejś mierze także utylitarną wartość w społeczeństwie o wolnorynkowej gospodarce wymaga większej odwagi decydentów na otwarcie przestrzeni oświatowej dla mobilizowania indywidualnych potencjałów rozwojowych wszystkich obywateli. Nie da się bowiem ukryć, że brak korelacji między szybkim tempem rozwoju rynku ekonomicznego oraz niezwyklej dynamiki rewolucji technologicznych w świecie musi rzutować na to, że nienadążająca za tymi procesami edukacja staje się zarazem istotnym czynnikiem ich wyhamowywania. Wówczas oświata staje się tworem zastygłym, nieadekwatnym do zmian gospodarczych i społeczno-kulturowych, przyczyniając się do powiększania liczny osób wykluczonych w społeczeństwie, a więc zaprzeczając swoim podstawowym funkcjom. Jak zatem prowadzić politykę oświatową, by nie dochodziło do zbyt dużego rozdzwiku między globalizacją a edukacją, między uspołecznieniem a indywidualizacją? O tym pisze Wiśniewska-Paź w kolejnych rozdziałach już wprost poświęconych szwajcarskiej edukacji. Tak więc rozdział III dotyczy organizacji społeczeństwa i państwa szwajcarskiego oraz krajów ościennych w kontekście rozwiązywania w nich problemu autonomii indywidualnej i społecznej. Rozdziały IV i V są charakterystyką systemu szkolnictwa w Szwajcarii w relacji do struktury organizacyjnej państwa oraz idei autonomii. W rozdziale VI omówiona została szczegółowo struktura szkolnictwa w Szwajcarii zgodnie z międzynarodowymi standardami klasyfikacji poszczególnych stopni kształcenia (ISCED), całość zaś tomu zamyka rozdział VII o miejscu i roli szkolnictwa prywatnego w tym kraju, także z uwzględnieniem procesów autonomii organizacyjnej, ideowej (programowo-metodycznej) placówek oświatowych oraz niezależności rodziców w partycypowaniu w edukacji szkolnej własnych dzieci.

Przyjęte założenia metodologiczne badań uwzględniają najnowsze rozwiązania, a we wprowadzeniu do publikacji zostały precyzyjnie wyłożone, potwierdzając jakże ważne dla przyszłego, samodzielnie pracującego już naukowca kompetencje w tym względzie. Trzeba było sięgnąć do rozpraw, które stanowią o jakości badań idiograficznych i eksplikacyjnych. Autorka podjęła niezwykle trudne wyzwanie, z którego znakomicie się wywiązała, analizując różne wymiary autonomii szwajcarskiego szkolnictwa z perspektywy federalistycznej organizacji społeczeństwa i państwa, by na tej podstawie pokazać dynamikę i tendencję zmian rozwojowych w obszarze edukacji. Tego typu badania mają charakter ponadczasowy i uniwersalny także w odniesieniu do innych państw i ich systemów edukacyjnych, mimo iż niektóre z prezentowanych tu wskaźników oświatowych muszą z racji ubiegającego czasu stawać się historycznymi. Zaprezentowane dane łamią istniejące w naszym kraju mity czy stereotypy na temat edukacji przedszkolnej i szkolnictwa tego kraju. Pozwalają także odnieść dokonania naszych polityków do rozwiązań i sposobów ich finansowania w jednym z najbogatszych państw naszego kontynentu.

Barbara Wiśniewska-Paź prowadzi swoje analizy w sposób uwolniony od jakiejkolwiek ideologii czy możliwego subiektywnego zachwytu nad wieloma rozwiązaniami zastosowanymi w oświacie tego kraju. Każdy, kto interesuje się możliwościami stymulowania autonomii i upelnomocniania demokracji, może znaleźć w tej rozprawie niezwykle interesujące rozwiązania, które nie są poddawane instrumentalnej kontroli stronnictw politycznych dla realizacji ich partykularnych celów, lecz wdrażane są z myślą o najmłodszym pokoleniu, by poradziło sobie w przyszłości z wejściem w wymarzony zawód. Dopiero w tej rozprawie widać, jak polityka może być wprzęgnięta w służbę narodowi poprzez zorientowaną na jego potrzeby i aspiracje edukację z różnymi modelami kształcenia, wychowania, terapii czy sprawowania opieki. W moim przekonaniu unikalny w Europie system ustrojowy, jakim cechuje się Szwajcaria, stanowi doskonałe pole nie tylko do badań porównawczych, międzykulturowych, ale i poszukiwania rozwiązań, które są najbliższe mechanizmom bezpośredniej demokracji i umiejętnej decentralizacji szkolnictwa, by jak najlepiej służyło ono obywatelom i ich dzieciom. Z tej rozprawy powinni korzystać nasi politycy oświatowi, ale i naukowcy oraz edukatorzy, by dzięki poznaniu szczegółowych rozwiązań edukacyjnych w tym kraju i egzemplifikujących ich wartość wskaźnikom osiągnięć szkolnych znaleźć większą odwagę i zachętę do zwiększania autonomii i uspołecznienia także naszej oświaty. Gorąco polecam ten tytuł nie tylko tym, którzy powinni czy nawet muszą w toku studiów realizować wymogi studiowania pedagogiki porównawczej. Mamy tu niepowtarzalną szansę przyjrzenia się własnej edukacji oraz skonfrontowania polityki oświatowej III RP z założeniami, które — choć są zapisane w ustawie oświatowej — nie są realizowane ani z taką konsekwencją, ani rzetelnością, jak ma to miejsce w Szwajcarii. Warto tym samym uczyć się od lepszych, dostrzegając we własnych zasobach taki sam potencjał.

Bogusław Śliwerski



Komunikat z konferencji *Polskie pogranicza w procesie przemian* — cz. II

W dniach 25–27 maja 2010 roku na Zamku Książ w Wałbrzychu odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa *Polskie pogranicza w procesie przemian — część II*¹. Konferencja została zorganizowana przez Centrum Europejskie Zamku Książ, Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Wałbrzyską Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości. Wśród prelegentów znaleźli się badacze tematyki pograniczy z Polski oraz zagranicy (Czechy, Niemcy, Rosja). Konferencja była kontynuacją podobnego spotkania, które miało miejsce w kwietniu 2007 roku i zwieńczone zostało publikacją². Również referaty wygłoszone na konferencji w 2010 roku zostały zebrane w tom³. W tym

¹ Niniejsze omówienie jest nieznacznie zmienioną wersją komunikatu: M. Dębicki, *Polish Borderlands in the Process of Change*, „Polish Sociological Review” 2010, nr 3, s. 358–360.

² Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. I, Wałbrzych 2008.

³ Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. II, Wałbrzych 2011.